

## Myśl polityczna Solidarności Walczącej w latach 1982–1990. Inspiracje – idee – interakcje

---

**Streszczenie:** Celem artykułu jest interpretacja rozwijanego przez Solidarność Walczącą programu politycznego, na który można spojrzeć jako na swoistą radykalizację idei Rzeczypospolitej Samorządnej pierwszej „Solidarności”. Wizja Solidarności Walczącej wykraczała poza ideowe granice nakreślone przez główne nurty filozofii politycznej, do których zaliczyć można komunitaryzm, liberalizm, republikanizm czy demokratyczny socjalizm, i zmierzała do budowy nowej utopii społecznej, która miała syntetyzować przesłanie ideowe wspomnianych nurtów myśli politycznej.

**Słowa kluczowe:** Solidarność Walcząca, Solidarność, solidaryzm, komunitaryzm, transformacja, Kornel Morawiecki

### Inspiracje

Według Timothy’ego Gartona Asha „to, co się zdarzyło w Polsce, nie mieści się w żadnej z owych gotowych zachodnich formuł i zamiast manipulować polską rewolucją, aż dostosuje się do naszych kategorii, powinniśmy nasze kategorie dostosować do polskiej rewolucji”<sup>1</sup>. Według zachodniego dziennikarza „Polacy w gruncie rzeczy stworzyli oryginalną mieszankę idei zaczerpniętych z różnych tradycji. W polityce wierni byli podstawowym zasadom liberalnej demokracji, ale połączyli je z propozycjami radykalnej decentralizacji, społecznej kontroli i lokalnego samorządu, które nie istnieją na Zachodzie. [...] W dziedzinie kultury i edukacji ideały ich można najlepiej określić jako konserwatywno-restauracyjne. W sferze gospodarki pragnęli połączyć rynek, samorząd i planowanie”<sup>2</sup>. Pomimo swojej szkicowości, projekt ideowy „Solidarności” „mógł konkurować ze wszystkimi innymi powstałymi w tym okresie we wschodniej lub zachodniej Europie, przede wszystkim zaś pokazuje możliwość najzupełniej nowego połączenia idei konserwatywnych, liberalnych i socjalistycznych”<sup>3</sup>.

Można zaryzykować tezę, że w porządkującej interpretacji projektu ideowego „Solidarności” może się przydać znajomość założeń czterech filozofii politycznych: liberalizmu, republikanizmu, komunitaryzmu i demokratycznego socjalizmu. Każda

---

<sup>1</sup> T.G. Ash, *Polska rewolucja. Solidarność 1980–1981*, tłum. M. Dziewulska, M. Król, Warszawa [1983] 1990, s. 197.

<sup>2</sup> *Ibidem*, s. 219.

<sup>3</sup> *Ibidem*.

bowiem dostatecznie szczegółowa systematyzacja wątków solidarnościowej myśli społeczno-politycznej musi być jakoś rozpięta między tymi czterema tradycjami ideowymi.

Według Zdzisława Krasnodębskiego praktyka solidarnościowego ruchu związkowego była polskim wcieleniem republikanizmu połączonego z lewicową ideą demokracji partycypacyjnej. Republikanizm w rozumieniu Krasnodębskiego wychodząc od tych samych co liberalizm wartości – wolności indywidualnych obywateli – inaczej określa gwarancję owej wolności. „W tradycji republikańskiej – zauważa Krasnodębski – wolność nie jest po prostu wolnością negatywną, rozumianą jako brak ingerencji z zewnątrz, lecz jako niezależność od obcej władzy, która zniewala, nawet jeśli nie ingeruje w sferę wolności podległego”<sup>4</sup>. Wolność jednostki zagwarantowana jest jedynie przez wolność wszystkich obywateli, a tę stanowi niepodległość narodu, którego członkiem jest jednostka. Z tego też względu państwo nie jest pojmowane jako zagrożenie dla indywidualnych wolności obywatelskich czy neutralistyczne obramowanie umożliwiające realizację egoistycznych preferencji jednostek, lecz jest traktowane jako dobro wspólne, *res publica* – rzecz wspólna wszystkich obywateli.

Demokracja partycypacyjna – rozwijana przez ruch tak zwanej Nowej Lewicy – jest uznawana za ważne uzupełnienie modelu demokracji liberalnej, i może przewyciężyć jej słabości: alienację elit, rozrost biurokracji i wycofywanie się obywateli z obszaru życia publicznego<sup>5</sup>. Wolność w latach 1980–1981 pojmowano jako możliwość samorządzenia się, niezależność od arbitralnej władzy komunistycznej i wspólne działanie nastawione na realizację zbiorowych celów. W tym więc sensie projekt ideowy Solidarności był syntezą myśli prawicowej (republikanizm) i lewicowej (demokracja partycypacyjna). Jak podsumowuje Krasnodębski: „Solidarność [...] była [...] wolnościowym ruchem republikańskim z pewnymi szczególnymi cechami tego republikanizmu. Z liberalizmem łączyła ją centralna kwestia wolności jednostki [...] ale inaczej tę wolność rozumiała, wiedząc, że nie będzie się wolnym jako jednostka tak długo, jak długo Polacy jako obywatele pozostaną w zależności od komunistycznej władzy”<sup>6</sup>.

<sup>4</sup> Z. Krasnodębski, *Demokracja peryferii*, Gdańsk 2003, s. 281; zob. również: Z. Krasnodębski, *Republikańskie przesłanie programu Solidarności Walczącej* [w:] *Miedzy solidaryzmem a niepodległością. Myśl polityczna Solidarności Walczącej*, red. K. Brzechczyn, Poznań – Warszawa 2018, s. 13–22. Na temat pojmowania wolności w liberalizmie i republikanizmie, zob.: R.P. Wierchosławski, *Filozofa społeczna i problem wspólnotowości: o pożytkach płynących z rozważań na temat ontologii społecznej dla filozofii politycznej* [w:] *Indywidualizm, wspólnotowość, polityka*, red. M.N. Jakubowski, A. Szahaj, K. Abriszewski, Toruń 2002, s. 81–108; R.P. Wierchosławski, *Czy ingerencja wyklucza wolność? Wokół republikańskiego ujęcia libertas* [w:] *Liberalizm u schyłku XX wieku*, red. J. Mikłaszewska, Kraków 1999, s. 283–317; o republikańskich interpretacjach Solidarności w polskiej literaturze, zob. P. Szwochert, *Republikańskie interpretacje ruchu społecznego „Solidarności”* [w:] *Solidarność 1980–1981 w kraju i w Wielkopolsce. Szkice do portretu*, red. K. Brzechczyn, Poznań 2016, s. 21–33.

<sup>5</sup> Z. Krasnodębski, *Demokracja peryferii...*, s. 74–76.

<sup>6</sup> *Ibidem*, s. 293.

Według Elżbiety Cizewskiej podstawą solidarnościowej filozofii publicznej było dążenie do rewitalizacji pojęć, które mają znaczenie dla wspólnoty politycznej. Były to według niej takie kategorie, jak: godność osoby ludzkiej, równość, sprawiedliwość, praworządność i solidarność. Zdaniem wspomnianej autorki „Skupienie na ideach podstawowych i tendencja do budowania ładu społecznego i politycznego w oparciu o nie i przy określonych założeniach antropologicznych (człowiek jest osobą, ma niezbywalną godność, potrzebuje innych, aby rozwinąć swój potencjał) było [...] cechą ruchu, która stanowiła fundament dla jego pluralizmu – wносиła do sfery publicznej nową jakość”<sup>7</sup>.

Kolejnym nurtem ideowym w filozofii politycznej, przydatnym do porządkowania i interpretacji projektu Rzeczypospolitej Samorządnej jest komunitaryzm. Według Anety Gawkowskiej: „wszyscy intelektualiści powszechnie uważani za komunitarystów podejmują podobne tematy, takie jak: jednostka wobec jej wspólnoty, status praw i obowiązków, wolność negatywna a wolność pozytywna, problem tożsamości jednostki, istota dobrego życia i dobra wspólnego oraz doniosłość cnót społecznych dla ciągłości państwa liberalnego”<sup>8</sup>. W ujęciu komunitarystów przeciwstawianie jednostki wspólnocie jest nieporozumieniem, gdyż każda jednostka jest ukształtowana przez jakieś wspólnoty<sup>9</sup>. Znajomość przeszłości danej wspólnoty i jej tradycji kulturowej ma zasadnicze znaczenie, gdyż stanowi punkt wyjścia w konstrukcji tożsamości jednostki, która powinna osiąść znajomość zbioru praktyk i reguł obowiązujących w danym społeczeństwie, aby wieść moralnie udane życie. Według Alasdaira McIntyre’a: „Jestem czymś synem lub córką, czymś kuzynem lub wujem, jestem obywatelem tego lub tamtego miasta, członkiem tego cechu lub zawodu; należę do tego klanu, plemienia czy narodu. Stąd też to, co jest dobre dla mnie, musi być dobre dla tego, kto spełnia tę rolę. Jako jednostka w ten sposób zdefiniowana dziedziczy z przeszłości mojej rodziny, miasta, plemienia, mojego narodu, różnorodność długów, spadków, uzasadnionych oczekiwań i zobowiązań. One składają się na to, co w moim życiu jest dane – na mój moralny punkt wyjścia. Właśnie to nadaje w określonej mierze memu życiu jego moralną szczególność”<sup>10</sup>.

Losy jednostki stają się dopiero zrozumiałe i odzyskują sens, gdy zostają wplecione w historię większych całości – narodów. Stosunek jednostki do najbliższego jej społeczeństwa narodowego kształtuje cnota patriotyzmu<sup>11</sup> przeciwstawiana liberalnemu kosmopolityzmowi, a w warunkach komunizmu – proletariackiemu internacjonalizmowi. Przede wszystkim uzasadnia ona emocjonalną i moralną więź

<sup>7</sup> E. Cizewska, *Filozofia publiczna Solidarności. Solidarność 1980–1981 z perspektywy republikańskiej tradycji politycznej*, Warszawa 2010, s. 324.

<sup>8</sup> A. Gawkowska, *Biorąc wspólnotę poważnie? Komunitarystyczne krytyki liberalizmu*, Warszawa 2004, s. 9–10.

<sup>9</sup> Por. A. Chmielewski, *Komunitaryzm [w:] Panorama współczesnej filozofii*, red. B. Dziobkowski, J. Hołówka, Warszawa 2016, s. 436.

<sup>10</sup> A. MacIntyre, *Dziedzictwo cnoty. Studium z teorii moralności*, Warszawa 1996, s. 392–393.

<sup>11</sup> P. Śpiewak, *Poszukiwanie wspólnot [w:] Komunitarianie. Wybór tekstów*, red. P. Śpiewak, Warszawa 2004, s. 12.

łączącą jednostkę z krajem, sprawiającą, że miejsce narodzin staje się dla jednostki czymś szczególnym<sup>12</sup>. Kultura narodowa, w której zanurzona jest jednostka, jest jednocześnie depozytariuszem wartości moralnych oraz zawiera reguły ich praktykowania składające się na zbiór podstawowych praktyk społecznych. W interpretacji Pawła Śpiewaka komunitaryzm „stanowi niezbędną czy wręcz powracającą korektę liberalizmu lub dokładniej tego, co za liberalizm obecnie uchodzi”<sup>13</sup>.

Na program polityczny Solidarności Walczącej można zatem spojrzeć jako na swoistą radykalizację idei Rzeczypospolitej Samorządnej pierwszej „Solidarności” wykraczającą poza ideowe granice nakreślone przez komunitaryzm, liberalizm, republikanizm czy demokratyczny socjalizm w kierunku nowej utopii społecznej i syntetyzującą przesłanie ideowe wspomnianych nurtów myśli politycznej.

Wyrazem utopii Solidarności Walczącej jest idea solidaryzmu społecznego i koncepcja Rzeczypospolitej Solidarnej. Przez Kornela Morawieckiego solidaryzm społeczny traktowany był już to jako „modyfikacja demokratycznego kapitalizmu”<sup>14</sup>, już to jako alternatywny wobec kapitalizmu i komunizmu ustrój społeczny<sup>15</sup>. Sama organizacja deklarowała, że wywodzi się dziesięciomilionowego ruchu społeczno-narodowego NSZZ „Solidarność”. Podkreślano, że „w swym rodowodzie przyznajemy się do chrześcijaństwa, do nowożytnej kultury – humanistycznej i racjonalistycznej, do polskich tradycji wolnościowych, do ruchów robotniczych walczących o poprawę bytu i prawa dla ubogich”<sup>16</sup>. Za wzór oporu czynnego – w przypadku zastosowania przez komunistyczną władzę terroru – uznawano tradycję Armii Krajowej<sup>17</sup>.

## Wokół idei politycznych Solidarności Walczącej

Już zawartość pierwszego numeru „Solidarności Walczącej” wydanej w połowie czerwca 1982 r. wskazywała, że źródłem rozbieżności we wrocławskim podziemiu były nie tylko zagadnienia strategii czy taktyki politycznego działania, lecz różnice w formułowaniu dalekosiężnych celów politycznej aktywności<sup>18</sup>.

<sup>12</sup> A. MacIntyre, *Czy patriotyzm jest cnotą* [w:] *Komunitarianie...*, s. 288.

<sup>13</sup> P. Śpiewak, *Poszukiwanie wspólnot*, *ibidem*, s. 5.

<sup>14</sup> *Zasady ideowe i program Solidarności Walczącej* [w:] *Solidarność Walcząca w dokumentach*, t. 2; cz. 1: *Materiały własne*, red. K. Dworaczek, G. Waligóra, Warszawa [1987] 2016, s. 406.

<sup>15</sup> W liście do rosyjskich dysydentów Morawiecki w następujący sposób charakteryzował oba ustroje społeczno-polityczne: „Kapitalizm widzi interes ogółu poprzez interesy jednostek, komunizm w sowieckim wydaniu widzi interes ogółu kosztem interesu jednostek, solidaryzmem można nazwać taki ustrój, który interes jednostek widzi poprzez interes ogółu”, cyt. za: K. Morawiecki, *List otwarty*, „Biuletyn Dolnośląski” 1982, nr 39 przedruk: *Solidarność Walcząca w dokumentach*, t. 2, cz. 1., s. 101.

<sup>16</sup> *Zasady ideowe i program Solidarności Walczącej*, s. 407.

<sup>17</sup> *Ibidem*, s. 396.

<sup>18</sup> W prezentacji założeń ideowych SW wykorzystuję – odpowiednio przepracowane – fragmenty moich wcześniejszych tekstów, zob.: K. Brzechczyn, *Wolność, Solidarność, Niepodległość – myśl polityczna organizacji „Solidarność Walcząca”* [w:] *Idea solidarności w kontekstach filozoficzno-historycznych*, red. D. Dobrzański, A. Wawrzynowicz, Poznań 2006, s. 223–251; *idem*, *Program polityczny Organizacji Solidarność Walcząca. Próba wstępnej charakterystyki* [w:] *Organizacja Solidarność Walcząca w Wielkopolsce w latach 1983–1990*, red. K. Brzechczyn, P. Zwiernik, Poznań

W odredakcyjnym artykule *Dlaczego walka?*<sup>19</sup> deklarowano bowiem, że celem oporu miało być zwycięstwo nad opresyjnym systemem, obrona tych, „którzy cierpią nędzę głód i poniżenie”, przywrócenie pogwałconych praw obywatelskich i narodowych, wierność narodowej tradycji walki o wolność i obrona ludzkiej godności. W wypowiedzi tej nie rezygnowano całkowicie z zawarcia kompromisu z władzą komunistyczną, gdyż jednym z celów prowadzonej walki miało być doprowadzenie do „sprawiedliwej społecznej ugody”<sup>20</sup>. Pierwszą enuncjacją programową był opublikowany we wrześniu 1982 r. artykuł programowy *Kim jesteście? O co walczymy?*. Porozumienie „Solidarność Walcząca” określało się mianem otwartego ruchu politycznego dążącego do budowy Rzeczypospolitej Solidarnej. Dość mgliście opisywano zarys nowego ustroju: „Chcemy rządów demokratycznych, gospodarki samorządnej i takich stosunków społecznych, które bronić będą jednostki przed ekonomicznym wyzyskiem i politycznym ubezwłasnowolnieniem”<sup>21</sup>. Podstawowy mechanizm obronny upatrywano w działaniu NSZZ „Solidarność”, radach i samorządach terytorialnych powoływanych i odpowiedzialnych przed mieszkańcami oraz w praworządności i niezawisłym sądownictwie. Z jednej strony deklarowano zamiar pozbawienia PZPR władzy, lecz z drugiej zdawano sobie sprawę, że otwarta konfrontacja grozi katastrofą. „Dlatego – oznajmiano – stawiamy na ciągłą podjazdową walkę, która prowadzona z uporem i determinacją, w końcu przechyli szalę zwycięstwa na naszą stronę”<sup>22</sup>.

Zawarte w nich przesłanie ideowe zostało pogłębione w wydany w grudniu 1982 r. *Manifest Solidarności*, który rozpoczynał się od romantycznego zwrotu: „Jutrzenka Solidarności wstaje nad światem. Wstaje jako rewolucyjna idea, jako propozycja nowego ładu społecznego. Na przekór dwóm największym potęgom: pieniądza i władzy”<sup>23</sup>. Celem ruchu miał być ustrój oparty na demokracji parlamentarnej, gospodarki rynkowej z wykluczeniem wielkiej własności prywatnej opartej na samorządach pracowniczych, wolności słowa i stowarzyszeń, samorządzie terytorialnym, niezależnym sądownictwie i silnej pozycji związków zawodowych. Tak zarysowany układ instytucji według Morawieckiego miał wcielać zasady solidaryzmu społecznego.

Dojrzałą wersją tez programowych były przygotowane przez Kornela Morawieckiego i opublikowane w czerwcu 1987 roku *Zasady Ideowe i Program Solidarności Walczącej* składające się z wyrażającej najważniejsze przesłanie ideowe *Deklaracji*, sześciu rozdziałów i *Streszczenia*. Poszczególne rozdziały nosiły tytuły:

2009, s. 20–33; *idem*, *Solidarność Walcząca wobec transformacji ustrojowej* [w:] *Między solidaryzmem a niepodległością...*, s. 18–29.

<sup>19</sup> *Dlaczego walka?*, „Solidarność Walcząca. Pismo Solidarności Podziemnej, Dolny Śląsk”, 13 VI 1982, nr 1, s. 1.

<sup>20</sup> *Ibidem*, s. 1.

<sup>21</sup> K. Morawiecki, *Kim jesteście? O co walczymy?*, „Solidarność Walcząca” 1982, nr 9, przedruk: *Solidarność Walcząca w dokumentach*, t. 2, cz. 1..., s. 77.

<sup>22</sup> *Ibidem*, s. 77.

<sup>23</sup> K. Morawiecki, *Manifest Solidarności* „Solidarność Walcząca” 1982, nr 29–30, przedruk: *Solidarność Walcząca w dokumentach*, t. 2, cz. 1..., s. 112.

„Nasze wartości”, „Nasza ocena sytuacji”, „Nasza wizja”, „Organizacja”, „Program bieżący” i „Perspektywy”.

Solidarność Walcząca występowała przeciwko totalitarnemu komunizmowi, który postrzegała jako: „ustrój niesprawiedliwy i niedemokratyczny, w którym władza należy do nielicznych uprzywilejowanych, w którym zbiorowe sprzeciwy tłumione są przez policję i wojsko. To system sprawowania i koncentracji władzy dla władzy. Pod biurokratyczną presją zamiera aktywność i marnuje się społeczna energia. Rozległe dziedziny życia publicznego są poddawane dyktatowi zasklepionej w sobie warstwy – partyjnej nomenklaturze. Ograniczenia wymiany myśli, twórczości i inicjatywy gospodarczej zubażają kraje i ludzi”<sup>24</sup>.

Komunizm prowadził do społecznej pasywności i bierności, co skutkuje cywilizacyjną i gospodarczą zapaścią. Morawiecki porównywał poziom życia mieszkańców NRD i ówczesnego RFN, Korei Północnej i Południowej. Dla społeczeństwa polskiego takim probierzem porównawczym były Włochy i Hiszpania. Kraje te przed II wojną światową były na tym samym szczeblu rozwoju ekonomicznego. Po II wojnie natomiast dystans między Polską a Włochami i Hiszpanią drastycznie się pogłębił.

Innym zagrożeniem stwarzanym przez komunizm była możliwość wybuchu niekontrolowanej wojny jądrowej, gdyż broń masowego rażenia znajdowała się w rękach komunistycznej nomenklatury wyzwolonej spod kontroli społecznej. Argumentowano, że: „dopiero przekształcenie komunizmu w system demokratyczny przepędziłoby widmo zagłady, pozwoliłoby na rzeczywiste rozbrownienie. Demokracje nie stanowią bowiem dla siebie nawzajem i dla innych militarnego niebezpieczeństwa. Zaś państwa rządzone przez dyktatury prawicowe nie posiadają rakiet i znacznie łatwiej przekształcają się w demokrację”<sup>25</sup>.

W programie rozprawiano się również z mitem komunizmu jako ustroju postępowego i humanitarnego. Przewrót bolszewicki w Rosji zbiegł się bowiem z procesami modernizacyjnymi i społecznym awansem klas upośledzonych. Te obiektywnie dokonujące się procesy społeczna ideologia komunistyczna przedstawiała jako własne sukcesy ustrojowe. Ideologicznej retoryce – potwierdzonej przez udział Związku Sowieckiego w II wojnie światowej i osiągnięcia we wczesnym etapie industrializacji – dały się zwieść zachodnie kręgi intelektualne. Jednakże w obliczu nadciągającej cywilizacji informatycznej komunizm mający „monopol władzy politycznej, środków produkcji i środków masowego przekazu”<sup>26</sup> staje się ustrojem coraz bardziej anachronicznym blokującym dalszy rozwój społeczny i postęp cywilizacyjny. Aby sprostać wyzwaniom cywilizacyjnym, potrzeba ustroju społecznego, który zagwarantuje wolność myśli i inicjatyw oraz dążenie do prawdy i dobra. W tej cywilizacyjnej rywalizacji komunizm jest skazany na klęskę. Pozostaje

<sup>24</sup> *Zasady ideowe i program Solidarności Walczącej* [w:] *Solidarność Walcząca w dokumentach*, t. 2, cz. 1..., s. 401.

<sup>25</sup> *Ibidem*, s. 402.

<sup>26</sup> *Ibidem*, s. 403.



pytanie, czym go zastąpić: „Mieszkańcy tzw. socjalistycznego obozu czują, że komunizm jest społecznym złem, ale nie wiedzą, na co by go zamienić i jak tego dokonać. W demokracjach Zachodu podziwiają dobrobyt, chcieliby jednak czegoś więcej niż pogoni za pieniądzem. Razi ich egoizm i bezideowość tamtych społeczeństw – po części faktyczne, lecz przejawione przez propagandę. Życie w zachodnich demokracjach jest nie tylko bogatsze i uczciwsze niż w komunizmie – jest to życie ludzi wolnych. A komunizm trzeba zamienić na ustrój, w którym ludzie będą i wolni i solidarni”<sup>27</sup>.

Podstawą proponowanego ustroju społecznego miał być solidaryzm społeczny widoczny w dewizie organizacji, którą stanowiło hasło „Wolni i Solidarni”. Członkowie organizacji składali przysięgę, w której zobowiązywali się walczyć „o wolną i niepodległą Rzeczpospolitą Solidarną” oraz o „solidarność między ludźmi i narodami”. Solidaryzm obecny w założeniach aksjologicznych programu był rozwijany w trzech wymiarach: politycznym, gospodarczym i międzynarodowym.

Przesłanie ideowe zbliżone do komunitariańskiej filozofii politycznej można znaleźć w podrozdziale „Człowiek i społeczeństwo” rozdziału „Nasze Wartości”, w którym Morawiecki w następujący sposób przedstawiał zależność człowieka od jego otoczenia społecznego: „Ludzie tworzą społeczności, budują cywilizacje i sami są przez nie kształtowani. Człowiek rodzi się dzieckiem Boga, rodziny i ojczyzny, mieszkańcem regionu i obywatelem państwa. Jego osobowość dojrzewa w powiązaniu ze środowiskiem, które go otacza i które on sam stopniowo zmienia, wchodząc w wielorakie wspólnoty i związki. Tak właśnie jako członkowie społeczności poznajemy i odkrywamy prawdę i piękno, przyjmujemy i czynimy dobro i sprawiedliwość”<sup>28</sup>.

Jednostka ludzka – w wizji Morawieckiego – należy jednocześnie do wielu społeczności: „Żyjemy połączeni i zarazem podzieleni na kultury i religie, rasy i narody, na warstwy i klasy, państwa i bloki. Te oraz inne, szersze lub węższe społeczności o ostrych lub rozmytych konturach niosą, przekazują i wymieniają między sobą wartości i idee. Lecz w dłuższej perspektywie trwać, rozwijać się i pomnażać wartości mogą tylko takie społeczności, których członkowie gotowi są do działań i wyrzeczeń w imię wspólnego dobra”<sup>29</sup>. Szczególną rangę wśród społeczności ludzkich posiadała wspólnota narodowa: „osobliwie istotnymi społecznościami są narody. Przekazują swoim i ludzkości skarby tradycji, kultury, języka gromadzone przez pokolenia. Wszystkie narody mają prawo do niepodległości”<sup>30</sup>.

<sup>27</sup> *Ibidem*.

<sup>28</sup> *Ibidem*, s. 397. Na temat użyteczności założeń filozofii politycznej komunitarianizmu w interpretacji solidarnościowej myśli społeczno-politycznej lat 1980–1981 zob. K. Brzechczyn, *Communitarian Dimensions in the Socio-Political Thought of the Solidarity Movement in 1980–1981*, „Studia Philosophica Wratislaviensia” 2019, t. 14. nr 1, s. 109–128; o komunitariańskich inspiracjach programów współczesnych partii politycznych: D. Karnowska, *Spór o wspólnoty. Idee komunitarystycznej we współczesnej polskiej myśli politycznej*, Toruń 2011.

<sup>29</sup> *Zasady ideowe i program Solidarności Walczącej...*, s. 397.

<sup>30</sup> *Ibidem*.

Podstawowymi wartościami była wolność i solidarność: „Możemy i powinniśmy być wolni i solidarni. Odwieczne dążenie człowieka do lepszego życia dla siebie i swoich bliskich wymaga troski o innych, o wspólnoty, którym zawdzięcza to, kim jest. Nasz jednostkowy los złączony jest z losem narodu, cywilizacji, z tymi, co byli przed nami i tymi, co przyjdą po nas”<sup>31</sup>. Do innych wartości zaliczano prawo do życia, swobodę wiary i przekonań, prawo do nieskrępowanej pracy, inicjatyw produkcyjnych i twórczości, tolerancji i pielęgnowania różnorodności, demokrację, zasadę partycypacji w życiu publicznym oraz pokój.

W kwestiach ustrojowych opowiadano się za demokracją parlamentarną i podziałem władzy na sądowniczą, wykonawczą i ustawodawczą. Jednakże pośrednio stwierdzano niedostatek demokracji parlamentarnej opartej na partiach politycznych, gdyż wyrastająca z niej relacja wertykalna: władza (demokratyczna) – obywatel może prowadzić do wyobcowania państwa – nawet takiego, które jest praworządne i demokratyczne. Aby temu zapobiec, postulowano wprowadzenie czwartej władzy typu samorządowego – terytorialnego, związkowego i pracowniczego. Władza ta miałaby przejmować pewne funkcje aparatu państwowego, stanowić dlań przeciwwagę, artykułować potrzeby swoich członków, reprezentować ich interesy w sporach z administracją oraz mediuować w konfliktach między regionami i grupami zawodowymi. Poszukiwanie kompromisów opierałoby się na zasadzie solidarności i dobra wspólnego. Władza samorządowa chroniłaby przed pokusą dyktatu partii zdobywającej władzę w wyniku zwycięstwa wyborczego oraz zwiększyłaby uczestnictwo obywateli w życiu publicznym. Instytucjonalnym ukoronowaniem samorządności byłoby stworzenie „samorządowej izby parlamentarnej” lub „samorządowego senatu”. Według Kornela Morawieckiego taka propozycja „wzbogacenia demokracji” jest zgodna z cywilizacyjnymi trendami rozwojowymi: wzrostem wykształcenia, poczuciem podmiotowości społecznej i samodzielnością.

W wymiarze gospodarczo-społecznym proponowano godzić zasady gospodarki rynkowej z zasadą solidarności społecznej. W rozdziale „Nasze wartości” deklarowano przywiązanie do systemu rynkowego jako najbardziej efektywnego ekonomicznie. Powtarzano w tym miejscu znane argumenty o połączeniu realizacji własnych interesów jednostek z realizacją – za pośrednictwem wymiany rynkowej – potrzeb innych grup społecznych. Jednakże, zwracano uwagę, rynek prowadzi również do rozwarstwienia materialnego i pojawienia się zbyt dużych różnic między bogatymi a biednymi. Według Morawieckiego: „rwie to więzi społeczne, prowadzi często do subiektywnego poczucia niesprawiedliwości, do stanu rezygnacji lub buntu w warstwach biedniejszych”<sup>32</sup>. Gospodarka rynkowa wymaga zatem korekty w postaci stosowania progresywnych podatków i wydatków socjalnych państwa. Jednakże wymaga to ostrożności, gdyż łagodzenie nierówności prowadzi do

<sup>31</sup> *Ibidem*.

<sup>32</sup> *Ibidem*, s. 399.



nadwyrężenia mechanizmów rynkowych, które z reguły premiują pracowitość, pomysłowość i wytrwałość. Z tego też względu najlepszą oprawę dla systemu demokratycznego stanowią rządy demokratyczne. W rozdziale „Nasza wizja” doprecyzowano tę ideę. W proponowanej gospodarce rynkowej postulowano równouprawnienie różnych form własności: prywatnej, spółdzielczej, samorządowej, akcyjnej, komunalnej i państwowej oraz różnorodnych form zarządzenia. Program wykluczał jednak utrzymywanie monopolu dla jakiegoś sposobu organizacji produkcji. Stwierdzano, że „nie ma jednak uniwersalnych rozwiązań dotyczących proporcji takich czy innych form własności, polityki podatkowej, metod zarządzania”<sup>33</sup>. W programie rozważano również – nieznany wówczas w Polsce – problem bezrobocia. Dzielono ludzi na trzy kategorie: tych, co chcą pracować, tych, co chcą pracować, lecz z rozmaitych powodów nie mogą np.: choroby i inwalidztwa, zaniku danego zawodu lub przegranej w wyścigu o zdobycie pracy, oraz tych, którzy nie pracują, ponieważ nie chcą. Zasada solidaryzmu wymaga zapewnienia drugiej grupie osób pełnego utrzymania i pomocy w przekwalifikowywaniu się i znalezieniu pracy.

Problem powstawał w określeniu polityki społecznej wobec marginalnej, jak stwierdzano, grupy osób, „które nie chcą się kształcić, przekwalifikowywać, które nie chcą pracować”<sup>34</sup>. Generalnie rzecz biorąc, zauważano trudności w rozpoznaniu „bezrobocia wynikłego z nieprzystosowania, nieporadności, psychicznego załamania, od lenistwa i niechęci do pracy w ogóle”<sup>35</sup>. Program Solidarności Walczącej deklarował, że ponieważ byt każdego człowieka ma samoistną wartość dla całego społeczeństwa, to należy zapewnić mu minimum egzystencji, które jest praktycznym wyrazem solidarności ogółu z jednostką. Wprawdzie zdawano sobie sprawę z tego, że: „rozwiązanie takie narusza ekonomiczne prawa rynku. [...] Ale współczesny, elastyczny rynek pracy i kapitału, dóbr i usług jest źródłem takiego materialnego rozwoju, że nie zbiedniejemy, gdy w ten sposób dowartościujemy życie każdego człowieka”<sup>36</sup>.

Zarysowane propozycje ustrojowe miały być załączkiem nowego ustroju zwanego „solidaryzmem”. Celowo nie precyzowano instytucji, które miały wcielać w życie jego zasady, albowiem: „Ważniejsza od nich będzie ogólna zasada solidarności wolnych obywateli. Idea solidarności stanowi przeniesienie chrześcijańskiego przykazania miłości bliźniego na wzajemne stosunki między grupami społecznymi i między jednostką a wspólnotą. Na tej idei chcemy oprzeć Rzeczypospolitą Solidarną”<sup>37</sup>.

Zasadę solidaryzmu Morawiecki proponował przenieść w sferę stosunków międzynarodowych. Przejawem międzynarodowej solidarności są odruchy współczucia i pomocy wobec regionów dotkniętych głodem czy klęskami żywiołowymi.

<sup>33</sup> *Ibidem*, s. 405.

<sup>34</sup> *Ibidem*.

<sup>35</sup> *Ibidem*.

<sup>36</sup> *Ibidem*.

<sup>37</sup> *Ibidem*, s. 405–406.

Jest to jednak o wiele za mało. Istniejąca Organizacja Narodów Zjednoczonych nie spełnia swoich zadań w tym zakresie, gdyż większość wchodzących w nią państw jest rządzona w sposób niedemokratyczny. W jej miejsce postulowano powołanie Organizacji Wolnych i Demokratycznych Narodów, która wspierałaby „wolnościowe ruchy oporu” w zniewolonych, niedemokratycznych krajach. Program mówił o wsparciu humanitarnym, materialnym i informacyjnym, a w skrajnych przypadkach – również militarnym. Morawiecki wyrzekął się w imieniu Solidarności Walczącej roszczeń terytorialnych wobec sąsiadów Polski: Niemców, Czechów, Słowaków, Ukraińców, Białorusinów i Litwinów oraz uznawał prawo Niemców do zjednoczenia<sup>38</sup>. Takich roszczeń winne wyrzec się również narody pozostające pod pośrednią i bezpośrednią władzą ZSRR, a dążące do odzyskania niepodległości narody winny zaakceptować swoje obecne granice. W przeciwnym razie – przewidywano w programie – „drugorzędne spory przesłonią cele nadrzędne: niepodległość i wyzwolenie z komunizmu<sup>39</sup>. Przywódcy organizacji wiąźali wyzwolenie Polski z upadkiem komunizmu w skali międzynarodowej. Wojciech Myślecki w liście skierowanym do przywódców Konfederacji Polski Niepodległej zauważał: „jesteśmy świadkami procesu wychodzenia Polaków i innych naszych braci w niedoli z okowów komunizmu. Z tym, że stawiamy tezę, że nasz los jest ściśle związany z losem narodów ościennych (Czechów, Słowaków, Ukraińców, Białorusinów, Litwinów, Niemców). Wyciągamy do nich rękę. Sprzeciwiamy się zdaniu: »walczymy o swoje, a niech inni się martwią się o swoje«<sup>40</sup>. Analizę procesów przyszłościowych opieramy o zasadę solidaryzmu między wspólnotami narodowymi. Uznajemy również za wielce prawdopodobne, że wychodzenie z sowytyzmu będzie zachodziło w tych narodach równolegle, z pewnymi elementami kierowania podstaw pod wspólnotę ponadnarodową Europy Środkowej”. W programie i prasie wydawanej przez SW z uznaniem popierano demokratyczne przemiany w Argentynie, Brazylii, na Filipinach i Haiti.

Program Solidarności Walczącej nie wywołał jednak większego zainteresowania w prasie niezależnej, gdyż był uznany za zbyt utopiiny, eklektyczny i ogólnikowy. Przykładem takiej oceny mogą być artykuły publikowane w prasie wydawanej przez Liberalno-Demokratyczną Partią „Niepodległość”, gdyż czasopisma związane z głównym nurtem „Solidarności” starały się Solidarność Walczącą ignorować. Jerzy Targalski doceniał wysunięcie przez SW hasła niepodległości i proponowanie aktywniejszych form walki z komunizmem. Jednakże według niego SW: „nie

<sup>38</sup> *Oświadczenie Kornela Morawieckiego w sprawie listu do przewodniczącego SPD Willy'ego Brandta*, „Solidarność Walcząca” 1985, nr 120, przedruk: *Solidarność Walcząca w dokumentach*, t. 2, cz. 1..., s. 293.

<sup>39</sup> *Zasady ideowe i program Solidarności Walczącej...*, s. 407.

<sup>40</sup> A. Lesowski, *Nie wierzymy w kompromis z komuną*, „Solidarność Walcząca” 1987, nr 149, przedruk w: *Solidarność Walcząca w dokumentach*, t. 2, cz. 1..., s. 374. O koncepcjach polityki zagranicznej SW, zob. M. Golińczak, „Naszą dewizą: wolni i solidarni”. *Związek Radziecki w publicystyce i programach Solidarności Walczącej w latach 1982–1989* [w:] *Między solidaryzmem a niepodległością...*, s. 35–50.

rozumie jeszcze, na czym polega walka polityczna. Otóż mówiąc skrótowo – walka polityczna jest szerzeniem idei, dla realizacji których walczy się o zdobycie władzy politycznej, samemu lub w koalicji. »SW« brak zatem programu, tzn. wizji Polski, w imię której ma ona walczyć z komunistami o niepodległość Polski<sup>41</sup>. Cele takie jak niepodległość i demokracja – argumentował Targalski – nie powinny być jednak celami wyłącznymi i ostatecznymi danej partii czy ruchu politycznego, lecz mieć status celu instrumentalnego, który umożliwia dopiero realizację – w drodze konkurencji politycznej – celów ostatecznych (np. wolności jednostki, sprawiedliwości społecznej, solidarności narodowej, itd.) danej partii. Warunku takiego nie spełnia jednak postulat Rzeczypospolitej Solidarnej. Dlatego też działacz L-DP „N” przewidywał, że członkowie Solidarności Walczącej przystąpią do różnych partii politycznych, a organizacja się rozpadnie: (1) przekształci się w partię polityczną z konkretnym programem politycznym, (2) stanie się ruchem populistycznym wysuwającymi chwytliwe hasła polityczne.

Program Solidarności Walczącej wzbudził również zainteresowanie Służby Bezpieczeństwa. W Ministerstwie Spraw Wewnętrznych opracowano bowiem „Uwagi o *Zasadach ideowych* i programie Solidarności Walczącej”. Anonimowy(i) analityk(cy) MSW zauważał(li), że „Zasady ideowe” stanowią „niespójny eklektyczny melanz różnorodnych koncepcji obecnych w wielu współczesnych nurtach politycznych i światopoglądowych”<sup>42</sup>. Wśród źródeł inspiracji wymieniano współczesną katolicką naukę społeczną, myśl programową KSS „KOR”, NSZZ „Solidarność”, a w programie dostrzegano nawet wątki pacyfistyczne i ekologiczne<sup>43</sup>. Szczególną uwagę analityka z MSW przykuły pojawiające się w programie motywy wolnorynkowe, mające przesądzać o upadku komunizmu, który nie jest w stanie sprostać konkurencji gospodarczej, militarnej i naukowej ze światem zachodnim. Według cytowanego dokumentu tezy te należy uznać „za bardzo odległe od orientacji lewicującej, jaką prezentował zarówno KOR, jak i »Solidarność«”. Autor „Uwag” dostrzegał w „Zasadach ideowych” aprobatę indywidualnego bogacenia się, uzasadnienie istnienia bezrobocia i opowiadanie się za – wprawdzie zmodyfikowanym – ale jednak kapitalizmem. Te cechy w połączeniu z „antykomunistyczną frazeologią” sprawiły, że analitycy MSW lokowali program Solidarności Walczącej w „nurcie koncepcji neokonserwatyzmu reaganowskiego, szerzej – w nurcie konserwatyzmu liberalnego”<sup>44</sup>. W cytowanym dokumencie zastanawiano się nad zagrożeniami, które niesie ów dokument programowy dla systemu: „Główne niebezpieczeństwo »Zasad ideowych« polega na tym, że mogą stać się przedmiotem zainteresowania dorastającej młodzieży, tej, która w czasach »Solidarności« uczyła

<sup>41</sup> J. Targalski (ps. „Dzikus Podziemia”), *Solidarność Walcząca – partia polityczna czy związek zawodowy?*, „Niepodległość” 1983, nr 20, s. 4.

<sup>42</sup> *Uwagi o Zasadach ideowych i programie Solidarności Walczącej* [w:] *Solidarność Walcząca w dokumentach*, t. 1: *W oczach SB*, wybór wstęp i oprac. Ł. Kamiński, W. Sawicki, G. Waligóra, Warszawa 2007, s. 374.

<sup>43</sup> *Ibidem*, s. 375.

<sup>44</sup> *Ibidem*, s. 376.

się w ostatnich klasach szkół podstawowych lub w pierwszych klasach szkół średnich i zawodowych. Odpowiednio eksponowana legenda »Solidarności« mogą być dla niej interesującą ofertą intelektualną. Jeżeli weźmie się ponadto pod uwagę, że niektóre kręgi tej młodzieży, będące pod wpływem opozycji, są bardziej radykalnie nastawione do partii niż ich »duchowi ojcowie« z lat 1980–1981, to przewijające [się] w Zasadach hasło: »Z komunistami układać się i rozmawiać nie będziemy« może stać się dla niej atrakcyjne<sup>45</sup>.

Ani przewidywania Targalskiego, ani analityków MSW ostatecznie się nie ziściły, a Kornel Morawiecki i jego organizacja deklarując zamiar pozbawienia komunistów władzy, doczekali końca komunizmu. Morawiecki przewidywał trójfazowy proces wychodzenia z komunizmu. Faza A miała polegać na wymuszaniu odgórnych reform prowadzących do coraz efektywniejszej walki z kryzysem społeczno-gospodarczym. W tej fazie miałyby nastąpić ograniczenie represji państwa za działalność polityczną i przełamanie monopolu informacyjnego państwa. W sferze gospodarczej prognozowano ograniczenie rozbudowy przemysłu zbrojeniowego, zmniejszenie zakresu własności państwowej na rzecz przyznania większych uprawnień samorządom pracowniczym, rodzinnej własności chłopskiej oraz zapowiadano likwidację monopolu państwa w handlu.

W fazie B przewidywano rosnący współudział niezależnych sił społecznych w rządzeniu krajem. Miały wówczas przebiegać procesy upodmiotowienia społeczeństwa obejmujące redelegalizację NSZZ »Solidarność« i innych związków zawodowych rozwiązanych w okresie stanu wojennego, przyznanie społeczeństwu prawa do zakładania stowarzyszeń, budowę ponadzakładowych struktur samorządu pracowniczego, usunięcie PZPR z zakładów pracy, pełne usamodzielnienie przedsiębiorstw, odbiurokratyzowanie gospodarki oraz parcelację PGR. Miały również zostać przeprowadzone demokratyczne wybory do samorządów terytorialnych.

W fazie C przewidywano dochodzenie do pluralizmu politycznego w Polsce i odzyskanie przez nasz kraj pełnej niepodległości. W tej fazie miały powstawać partie i stronnictwa polityczne oraz zostać przeprowadzone wolne i demokratyczne wybory. Władza wyłoniona w demokratycznych wyborach miała doprowadzić do wycofania wojsk radzieckich z Polski i zweryfikować umowy handlowo-gospodarcze zawierane przez państwo polskie z państwami ościennymi. Program hipotetycznie określał horyzont czasowy zmian: »Powyższy podział na kolejne fazy służyć może jako pewna konstrukcja porządkująca. Radzi będziemy, gdy rzeczywistość wyprzedzi podziały. Najogólniej – przewidujemy, iż fazy A i B zostaną zrealizowane do połowy lat 90., a faza C jeszcze w tym stuleciu»<sup>46</sup>.

Oprócz tego przygotowywano się na wariant rewolucyjny wydarzeń i opracowywano koncepcję czynnego strajku produkcyjnego. W przypadku wystąpienia należało wybrać strajkową radę pracowniczą, która miała przejąć kontrolę nad

<sup>45</sup> *Ibidem*, s. 377.

<sup>46</sup> *Ibidem*, s. 411.

procesem produkcyjnym. Kadra kierownicza przedsiębiorstwa i administracja miała się podporządkować Radzie Pracowniczej – ci, którzy tego nie uczynią, zostaną wraz z komórkami PZPR i SB usunięci z zakładu pracy. Na szczeblu zakładu pracy przewidywano utworzenie straży przemysłowej i milicji robotniczej. Przewidywano utworzenie międzyzakładowych rad strajkowych, które będą stanowić zaczątki samorządowych władz pracowniczych. Miały one nadzorować produkcję oraz zaopatrzenie na swoim terenie.

Nic zatem dziwnego, że ewolucyjne wychodzenie z komunizmu realizowane w latach 1988–1991 przez konstruktywną opozycję wzbudzały krytykę Solidarności Walczącej. Kornel Morawiecki uznawał za anachroniczną samą ideę dogadywania się władzy ze społeczeństwem, gdyż w systemach demokratycznych władza jest wybierana przez społeczeństwo, które nie jest stroną negocjacji. Jego zdaniem reformy przeprowadzane przez PZPR są pozorne, gdyż mają za zadanie neutralizację opozycji. Ponadto angażowanie się w wątpliwą moralnie ugodę z komunistami prowadzi do marnotrawienia społecznej energii i czasu. Przed rozpoczęciem rozmów przy okrągłym stole pisał: „Ewolucja systemu – zgoda. Ale zmierzająca do jego likwidacji, a nie sanacji i utrwalania. Musi więc być na tyle szybka, żeby wyzwalać się, wzrost podmiotowości społecznej wyprzedzały ciągłą w komunizmie degradację i sowietyzację. I przy tym nie godzi się nikogo ludzi czysto ewolucyjną perspektywą. Masowe poruszenie nastąpi nieuchronnie. Komunizm nie ustąpi ot tak sam z siebie. Wstrząsy przyjdą niezależnie, czy system się zasklepi, czy będzie otwierać. W pierwszym wypadku będą to buntury tłumionej rozpacz, w drugim – wybuchy rozbudzonej nadziei”<sup>47</sup>. Przed rozpoczęciem rozmów przy okrągłym stole w niewyjaśnionych okolicznościach w styczniu 1989 r. zginęli dwa kapłani: Stefan Niedzielak i Stanisław Suchowolec. W wydanym krótkim komunikacie Kornel Morawiecki zabójstwa dwóch księży określił mianem mordów politycznych. Pisał: Nie wiemy z czyjego rozkazu. Samych szefów SB, lub nawet KGB, czy tylko samowolnych podwładnych? Nie wiemy w jakim celu. Zastraszyć, sprowokować, zerwać rozmowy, wymusić ustępliwość społecznych negocjatorów, przetestować reakcję Kościoła? Podobnych pytań bez odpowiedzi nasuwa się wiele”<sup>48</sup>.

Po rozpoczęciu negocjacji przy okrągłym stole, rola Solidarności Walczącej miała polegać, według Morawieckiego, na podwyższaniu poprzeczki żądań: „Choć sami bezpośrednio nie uczestniczymy w tej rundzie rozgrywek, zależy nam bardzo na wyniku, na odwalczeniu pełnej, legalnej »S«. Z serca i przekonań gorąco kibicujemy drużynie społecznej. Samą swą zorganizowaną obecnością dostarczamy Wałęsie atutów przetargowych, podbijamy stawkę. Mamy jednak obowiązek patrzeć na ręce i zaglądać w karty naszym rozgrywającym, oceniać ich licytacje i wisty”<sup>49</sup>.

<sup>47</sup> K. Morawiecki, *Uwarunkowania i stan polskiej gry*, „Biuletyn Dolnośląski” 1989, nr 85, przedruk w: *Solidarność Walcząca w dokumentach*, t. 2, cz. 1..., s. 532.

<sup>48</sup> K. Morawiecki, *Zabójstwa kapłanów*, „Poza Układem” 1989, nr 3, s. 12.

<sup>49</sup> *Ibidem*, s. 532.

Wątpliwości wzbudzał sposób dogadywania się kierownictwa „Solidarności” z PZPR oraz szczegóły dokonanej transakcji politycznej. Morawiecki krytykował kompromis polityczny, zgodę na ponowną rejestrację „Solidarności” ze zmianami w statucie pozbawiającymi ją prawa do strajku oraz sposób prowadzonych negocjacji w Magdalence: „Niemal nic nie wiemy o sporach i ustaleniach zapadających podczas wielogodzinnych spotkań przew. Wałęsy z gen. Kiszczakiem w obecności wąskiej grupy doradców. Jakież tu kontrast z wyczerpującymi relacjami rolniczych czy ekologicznych podstolików. Rodzi się niepokój, że stół, stoliki i podstoliki to jakby widowisko, a raczej »słuchowisko«, mające przesłonić i zagłuszyć przed opinią publiczną zasadnicze decyzje zapadające w ukryciu”<sup>50</sup>.

Bezkompromisowa postawa wobec rokowań przy okrągłym stole spowodowała krytykę Morawieckiego i jego ugrupowania ze strony władz, hierarchii kościelnej i konstruktywnej opozycji oraz podejmowanie prób jego marginalizacji. Stefan Bratkowski w artykule opublikowanym na pierwszej stronie „Tygodnika Powszechnego” z 30 kwietnia 1989 r. głoszone przez SW hasło bojkotu wyborów „w sytuacji, gdy Polacy muszą udowadniać światu, że naprawdę chcą demokracji” uznał za nieodpowiedzialne twierdząc, że „Solidarność Walcząca zmienia się w Solidarność walczącą z »Solidarnością«”<sup>51</sup>. W polemice, która nie została opublikowana w „Tygodniku Powszechnym”, Morawiecki zauważał, że Polacy wcale nie muszą udowadniać światu, iż chcą demokracji, a na pewno do tego nie jest konieczny magdalenkowy kontrakt: „Ubiegłoroczne strajki, gospodarcze załamanie i warunki zewnętrzne w połączeniu z nastrojami w kraju tak czy inaczej zmusiłyby Partię do zalegalizowania »Solidarności«. A tu nie dość, że nie pytając o zdanie członków podziemnej i jawnej »S« [...] wypycha się nas w wybory, które niezależnie od wyniku w oczach świata uprawomocnią system”<sup>52</sup>. Krytykowano m.in. zgodę na ponowną legalizację „Solidarności” i zmiany w statucie pozbawiające związek prawa do strajku. Zamiast tego domagano się relegalizacji „Solidarności” (taką formułę zastosowano w przypadku NZS).

Po zawarciu porozumienia przy okrągłym stole Morawiecki wzywał do bojkotu kontraktowych wyborów, lecz ich wynik uznał za podwójną porażkę komunistów: społeczeństwo jednoznacznie poparło kandydatów „Solidarności”, skreślając w całości (prawie) listę krajową, a niska frekwencja (38 proc. nie poszło na wybory) miała być sprzeciwem wobec trybu wprowadzania zmiany politycznej. Jej symbolem była zmiana ordynacji między pierwszą a drugą turą wyborów oraz kandydatura Wojciecha Jaruzelskiego na prezydenta PRL<sup>53</sup>. Solidarność Walcząca organizowała demonstracje przeciwko kandydaturze generała odpowiedzialnego

<sup>50</sup> K. Morawiecki, *Więcej prawdy!*, „Solidarność Walcząca. Pismo Organizacji Solidarność Walcząca” 1989, nr 201.

<sup>51</sup> S. Bratkowski, *Gramy o swój los*, „Tygodnik Powszechny” 30 IV 1989, nr 18, s. 1.

<sup>52</sup> K. Morawiecki, *Gramy o los Polski*, „Biuletyn Dolnośląski” 1989, nr 86, s. 10.

<sup>53</sup> *Idem*, *Naród przeciw – Wałęsa z komunistami*, „Solidarność Walcząca” 1989, nr 211.



za wprowadzenie stanu wojennego oraz demonstracyjne zaproponowała własnego kandydata – miał nim być redaktor paryskiej „Kultury” Jerzy Giedroyc.

## Podsumowanie

Prezentowana wizja programowa stanowiła w sferze politycznej przykład radykalnej myśli antykomunistycznej, a w sferze gospodarczej – rezultat poszukiwań „trzeciej drogi” rozwojowej między kapitalizmem a socjalizmem. W porównaniu z programem „Rzeczypospolitej Samorządnej” uchwalonym na I Krajowym Zjeździe Delegatów NSZZ „Solidarność”, w projekcie „Rzeczypospolitej Solidarnej” pojawia się akceptacja gospodarki wolnorynkowej i uznanie własności prywatnej. Solidaryzm społeczny był więc: „modyfikacją demokratycznego kapitalizmu. Uwzględnia on doświadczenia i fiasko dziesięcioleci komunizmu oraz społeczne uwarunkowania ukształtowane przez te dziesięciolecia. Niedobór solidarności w klasycznym kapitalizmie jest tą jego słabością, którą komunizm demagogicznie podnosi jako rzekomy przykład swej »wyższości ustrojowej«. Solidaryzm w naszym rozumieniu, akcentując na poziomie zasad i instytucji znaczenie solidarności, jest korektą kapitalizmu w dobrym kierunku – wzmacnia więzi międzyludzkie, lecz nie absolutyzuje państwa, przedkłada współudział nad konsumpcją, lecz nie prowadzi do jakiegoś ujednolicenia, do zanizania potrzeb i ambicji”<sup>54</sup>. Program Solidarności Walczącej nie wywołał jednak większego zainteresowania prasy niezależnej, gdyż był uznany za zbyt eklektyczny i ogólnikowy, a proponowane metody działania za zbyt radykalne. Stopniowo w drugiej połowie lat osiemdziesiątych w myśleniu opozycyjnym głównego nurtu dominowało podejście neoliberalne połączone z ewolucjonistycznym programem wyjścia z komunizmu. Solidarystyczne wątki w programie Solidarności Walczącej nie zostały podjęte przez inne ugrupowania opozycyjne i zarzucone w trakcie transformacji po 1989 r., która została dokonana zgodnie z wizją neoliberalizmu promowanego przez USA i Wielką Brytanię oraz międzynarodowe instytucje finansowe.

## Bibliografia

### Źródła

- Bratkowski S., *Gramy o swój los*, „Tygodnik Powszechny” 1989, nr 18.  
*Dlaczego walka?*, „Solidarność Walcząca. Pismo Solidarności Podziemnej, Dolny Śląsk”, 13 VI 1982, nr 1.  
 Lesowski A., *Nie wierzymy w kompromis z komuną*, „Solidarność Walcząca” 1987, nr 149, przedruk: *Solidarność Walcząca w dokumentach*, t. 2; cz. 1: *Materiały własne*, red. K. Dworaczek, G. Waligóra, Warszawa 2016.  
 Morawiecki K., *Gramy o los Polski*, „Biuletyn Dolnośląski” 1989, nr 86.

<sup>54</sup> *Zasady ideowe i program Solidarności Walczącej...*, s. 406.

- Morawiecki K., *Kim jesteśmy? O co walczymy?*, „Solidarność Walcząca” 1982, nr 9, przedruk: *Solidarność Walcząca w dokumentach*, t. 2; cz. 1: *Materiały własne*, red. K. Dworaczek, G. Waligóra, Warszawa 2016.
- Morawiecki K., *List otwarty*, „Biuletyn Dolnośląski” 1982, nr 39 przedruk: *Solidarność Walcząca w dokumentach*, t. 2; cz. 1: *Materiały własne*, red. K. Dworaczek, G. Waligóra, Warszawa 2016.
- Morawiecki K., *Manifest Solidarności*, „Solidarność Walcząca” 1982, nr 29–30, przedruk: *Solidarność Walcząca w dokumentach*, t. 2; cz. 1: *Materiały własne*, red. K. Dworaczek, G. Waligóra, Warszawa 2016.
- Morawiecki K., *Naród przeciw – Wałęsa z komunistami*, „Solidarność Walcząca” 1989, nr 211 przedruk: *Solidarność Walcząca w dokumentach*, t. 2; cz. 1: *Materiały własne*, red. K. Dworaczek, G. Waligóra, Warszawa 2016.
- Morawiecki K., *Uwarunkowania i stan polskiej gry*, „Biuletyn Dolnośląski” 1989, nr 85, przedruk: *Solidarność Walcząca w dokumentach*, t. 2; cz. 1: *Materiały własne*, red. K. Dworaczek, G. Waligóra, Warszawa 2016.
- Morawiecki K., *Więcej prawdy!*, „Solidarność Walcząca. Pismo Organizacji Solidarność Walcząca” 1989, nr 201.
- Oświadczenie Kornela Morawieckiego w sprawie listu do przewodniczącego SPD Willy’ego Brandta, „Solidarność Walcząca” 1985, nr 120, przedruk: *Solidarność Walcząca w dokumentach*, t. 2; cz. 1: *Materiały własne*, red. K. Dworaczek, G. Waligóra, Warszawa 2016.
- Targalski J. (ps. „Dzikus Podziemia”), *Solidarność Walcząca – partia polityczna czy związek zawodowy?* „Niepodległość” 1983, nr 20.
- Uwagi o Zasadach ideowych i programie Solidarności Walczącej* [w:] *Solidarność Walcząca w dokumentach*, t. 1: *w oczach SB*, Ł. Kamiński, W. Sawicki, G. Waligóra, wybór wstęp i opracowanie. Warszawa 2007.
- Zasady ideowe i program Solidarności Walczącej* [w:] *Solidarność Walcząca w dokumentach*, t. 2; cz. 1: *Materiały własne*, red. K. Dworaczek, G. Waligóra, Warszawa [1987] 2016.

### Opracowania

- Ash T.G., *Polska rewolucja. Solidarność 1980–1981*, tłum. M. Dziewulska, M. Król, Warszawa [1983] 1990.
- Brzechczyn K., *Communitarian Dimensions in the Socio-Political Thought of the Solidarity Movement in 1980–1981*, „Studia Philosophica Wratislaviensia” 2019, t. 14, nr 1.
- Brzechczyn K., *Program polityczny Organizacji Solidarność Walcząca. Próba wstępnej charakterystyki* [w:] *Organizacja Solidarność Walcząca w Wielkopolsce w latach 1983–1990*, red. K. Brzechczyn, P. Zwiernik, Poznań 2009.
- Brzechczyn K., *Solidarność Walcząca wobec transformacji ustrojowej* [w:] *Między solidaryzmem a niepodległością. Myśl polityczna Solidarności Walczącej*, red. K. Brzechczyn, Poznań–Warszawa 2018.

- Brzechczyn K., *Wolność, Solidarność, Niepodległość – myśl polityczna organizacji „Solidarność Walcząca”* [w:] *Idea solidarności w kontekstach filozoficzno-historycznych*, red. D. Dobrzański, A. Wawrzynowicz, Poznań 2006.
- Chmielewski A., *Komunitaryzm* [w:] *Panorama współczesnej filozofii*, red. B. Dziobkowski, J. Hołówka, Warszawa 2016.
- Ciżewska E., *Filozofia publiczna Solidarności. Solidarność 1980–1981 z perspektywy republikańskiej tradycji politycznej*, Warszawa 2010.
- Gawkowska A., *Biorąc wspólnotę poważnie? Komunitarystyczne krytyki liberalizmu*, Warszawa 2004.
- Golińczak M., „*Naszą dewizą: wolni i solidarni*”. *Związek Radziecki w publicystyce i programach Solidarności Walczącej w latach 1982–1989* [w:] *Między solidaryzmem a niepodległością. Myśl polityczna Solidarności Walczącej*, red. K. Brzechczyn, Poznań–Warszawa 2018.
- Karnowska D., *Spór o wspólnoty. Idee komunitarystycznej we współczesnej polskiej myśli politycznej*, Toruń 2011.
- Krasnodębski Z., *Demokracja peryferii*, Gdańsk 2003.
- Krasnodębski Z., *Republikańskie przesłanie programu Solidarności Walczącej* [w:] *Między solidaryzmem a niepodległością. Myśl polityczna Solidarności Walczącej*, red. K. Brzechczyn, Poznań–Warszawa 2018.
- MacIntyre A., *Czy patriotyzm jest cnotą* [w:] *Komunitarianie. Wybór tekstów*, red. P. Śpiewak, Warszawa 2004.
- MacIntyre A., *Dziedzictwo cnoty. Studium z teorii moralności*, Warszawa 1996.
- Szwochert P., *Republikańskie interpretacje ruchu społecznego „Solidarności”* [w:] *Solidarność 1980–1981 w kraju i w Wielkopolsce. Szkice do portretu*, red. K. Brzechczyn, Poznań 2016.
- Śpiewak P., *Poszukiwanie wspólnot* [w:] *Komunitarianie. Wybór tekstów*, red. P. Śpiewak, Warszawa 2004.
- Wierchosławski R.P., *Czy ingerencja wyklucza wolność? Wokół republikańskiego ujęcia libertas* [w:] *Liberalizm u schyłku XX wieku*, red. J. Miklaszewska, Kraków 1999.
- Wierchosławski R.P., *Filozofia społeczna i problem wspólnotowości: o pożytkach płynących z rozważań na temat ontologii społecznej dla filozofii politycznej* [w:] *Indywidualizm, wspólnotowość, polityka*, red. M.N. Jakubowski, A. Szahaj, K. Abriszewski, Toruń 2002.

## Political philosophy of Fighting Solidarity between 1982 and 1990. Inspiration, ideas, interaction

**Summary:** The aim of this article is to interpret the political philosophy of Fighting Solidarity, which can be regarded as a radical development of the idea of Self-governing Republic promoted by the first Solidarity. The vision of Fighting Solidarity went beyond anything laid down by major schools of political philosophy,

such as communitarianism, liberalism, republicanism or democratic socialism, and aimed to establish a new social utopia, a curious ideological amalgam of the aforementioned systems.

**Key words:** Fighting Solidarity, Solidarity, communitarianism, transformation, Kornel Morawiecki

**Prof. dr hab. Krzysztof Brzechczyn**, filozof i historyk, zatrudniony w Instytucie Filozofii Uniwersytetu im. Adama Mickiewicza w Poznaniu i Biurze Badań Historycznych Instytutu Pamięi Narodowej w Poznaniu. Zainteresowania naukowe: historia najnowsza, filozofia historii, filozofia polityczna i społeczna oraz metodologia historii. Autor książek: *Odrębność historyczna Europy Środkowej. Studium metodologiczne* (1998), *O wielości linii rozwojowych w procesie historycznym. Próba interpretacji ewolucji społeczeństwa meksykańskiego* (2004), *O ewolucji solidarnościowej myśli społeczno-politycznej w latach 1980–1981. Studium z filozofii społecznej* (2013), redaktor prac zbiorowych: *Ścieżki transformacji. Ujęcia teoretyczne i opisy empiryczne* (2003), *Obrazy PRL. O konceptualizacji realnego socjalizmu w Polsce* (2008), *Oblicza komunistycznego zniewolenia. Między nauką a literaturą* (2009), *Interpretacje upadku komunizmu w Polsce i w Europie Środkowo-Wschodniej* (2011) *Między solidaryzmem a niepodległością. Myśl polityczna Solidarności Walczącej* (2018), *Nowe perspektywy badawcze w transnarodowej historii komunizmu w Europie Środkowo-Wschodniej* (2019) oraz redaktor wyboru pism Chrisa Lorenza, *Przekraczanie granic. Eseje z filozofii historii i teorii historiografii* (2009) i Leszka Nowaka, *Polska droga od socjalizmu. Pisma polityczne 1980–1989* (2011).



# **SOLIDARNOŚĆ WALCZĄCA 1982–1990: STUDIA I SZKICE**

*Pamięci  
Kornela Morawieckiego  
(1941–2019)  
i Romualda Lazarowicza  
(1953–2019)*



Instytut Pamięci Narodowej  
Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu  
Oddział w Szczecinie

Szczecin–Warszawa 2019

CENTRALNY  
PROJEKT  
BADAWCZY

**IPN**

OPOZYCJA  
I OPÓR SPOŁECZNY  
W PRL 1956–1989





# **SOLIDARNOŚĆ WALCZĄCA 1982-1990: STUDIA I SZKICE**

POD REDAKCJĄ

SEBASTIANA LIGARSKIEGO  
I MICHAŁA SIEDZIAKO

**IPN Szczecin**

#### Recenzenci

dr hab. Patryk Pleskot, prof. Państwowej Wyższej Szkoły Zawodowej w Oświęcimiu  
dr hab. Zdzisław Zblewski, prof. Uniwersytetu Jagiellońskiego

#### Redakcja, korekta, indeks

Alicja Jaszewska

#### Projekt okładki

Stilus Rajmund Dopierała

#### Skład

Paweł Kaniuk

#### Druk i oprawa

Wydawnictwo Diecezjalne i Drukarnia w Sandomierzu  
ul. Żeromskiego 4, 27-600 Sandomierz

#### Zdjęcia na okładce :

Antysowieckie manifestacje uliczne w Szczecinie: przed konsulatem radzieckim przy ul. Piotra Skargi (front) i pod jednostką Armii Radzieckiej przy ul. Żołnierskiej, 1989/1990 r.  
Źródło: fot. J. Kaczorowski. Zdjęcia ze zbiorów Archiwum Państwowego w Szczecinie.

© Copyright by Instytut Pamięci Narodowej – Komisja Ścigania Zbrodni  
przeciwko Narodowi Polskiemu, Oddział w Szczecinie, 2019

ISBN 978-83-8098-728-9

Zapraszamy na stronę internetową: [www.ksiegarnia.ipn.gov.pl](http://www.ksiegarnia.ipn.gov.pl)  
oraz do księgarni internetowej: [www.ipn.poczytaj.pl](http://www.ipn.poczytaj.pl)

|   |     |
|---|-----|
| Sebastian Ligarski, Michał Siedziako, <i>Wstęp</i> .....  | 7   |
| Łukasz Kamiński, <i>Miejsce i rola Solidarności Walczącej na opozycyjnej scenie politycznej w latach 1982–1989</i> .....  | 11  |
| Grzegorz Waligóra, <i>Geneza Solidarności Walczącej</i> .....   | 19  |
| Krzysztof Brzechczyn, <i>Mysł polityczna Solidarności Walczącej w latach 1982–1990. Inspiracje – idee – interakcje</i> .....  | 35  |
| Grzegorz Wołk, <i>Rywale czy partnerzy w walce o niepodległość? Stosunki między Solidarnością Walczącą a Konfederacją Polski Niepodległej</i> .....                                   | 53  |
| Grzegorz Majchrzak, <i>Radio Solidarności Walczącej</i> .....   | 83  |
| Mikołaj Iwanow, <i>Solidarność Walcząca: kierunek Wschód. Geneza i inspiracje</i> .....   | 95  |
| Sebastian Ligarski, <i>Rok 1989 a Solidarność Walcząca</i> .....  | 109 |
| Joanna Pyłat, <i>Działalność sympatyków Solidarności Walczącej w Wielkiej Brytanii</i> .....  | 117 |
| Tytus Jaskułowski, <i>Skuteczna walka z wrogiem klasowym? Ministerstwo Bezpieczeństwa NRD wobec Solidarności Walczącej w latach osiemdziesiątych XX wieku. Tezy do dyskusji</i> ..... | 137 |
| Kamil Dworaczek, <i>Poligrafia Solidarności Walczącej – przykład struktury zbudowanej przez Barbarę Sarapuk</i> .....   | 153 |
| Przemysław Gasztold, <i>Ekstremalne formy działalności Solidarności Walczącej na tle przemocy politycznej i terroryzmu w ostatniej dekadzie PRL</i> .....                             | 167 |
| Witold Bagiński, <i>Agent „Regina” i afera z lodówkami, czyli wpadka trójmiejskiej Solidarności Walczącej we wrześniu 1987 roku</i> .....   | 185 |

|  |     |
|--|-----|
| <b>Witold Bagiński</b> , <i>Próba wprowadzenia „nielegala” wywiadu PRL w struktury Solidarności Walczącej za pośrednictwem agenta w strukturach kierowniczych tej organizacji</i> . . . . .                    | 219 |
| <b>Janusz Borowiec</b> , <i>Działania operacyjne Służby Bezpieczeństwa wobec rzeszowskiego oddziału Solidarności Walczącej</i> . . . . .   | 247 |
| <b>Przemysław Zwiernik</b> , <i>Solidarność Walcząca w Wielkopolsce – próba podsumowania</i> . . . . .   | 263 |
| <b>Zbigniew Bereszyński</b> , <i>Solidarność Walcząca i Partia Wolności w województwie opolskim w latach 1982–1991</i> . . . . .   | 285 |
| <b>Michał Siedziako</b> , <i>Solidarność Walcząca w Szczecinie. Geneza i zarys działalności w latach 1986–1990</i> . . . . .   | 315 |
| <b>Wojciech Polak</b> , <i>Solidarność Walcząca w Toruniu</i> . . . . .  | 351 |
| <b>Tadeusz Ruzikowski</b> , <i>Wspólnota nie tylko wolnego słowa? Solidarność Walcząca na łamach „CDN-Głos Wolnego Robotnika” Międzyzakładowego Robotniczego Komitetu „Solidarności” w Warszawie</i> . . . . . | 359 |
| Indeks skrótów . . . . .   | 372 |
| Indeks geograficzny . . . . .  | 375 |
| Indeks osobowy . . . . .   | 377 |
| Solidarność Walcząca w obrazach . . . . .  | 389 |
| Manifestacje uliczne współorganizowane przez Solidarność Walcząca w Szczecinie w drugiej połowie 1989 roku . . . . .   | 411 |